

BIULETYN KANCELARII

NR 206/CZERWIEC 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Orzecznictwo

Aktualności

BIEGŁYCH CZEKA NADZÓR

Komisja Nadzoru Audytowego będzie sprawowała nadzór nad wykonywaniem zawodu biegłego, działalnością podmiotów audytorskich i Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. Utworzenie tego organu zakłada opublikowana ustawa z 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. nr 77, poz. 649). Przepisy wejdą w życie 6 czerwca. Zgodnie z nowymi regulacjami m.in. kontrola firm audytorskich badających np. spółki giełdowe, banki, zakłady ubezpieczeń będzie przeprowadzana nie rzadziej niż raz na trzy lata.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 26.05.2009 r., Agnieszka Pokojska

UNIA ŻĄDA ZMIANY PRZEPISÓW USTAWY O CIT

Komisja Europejska chce, aby Polska zmieniła ustawę o CIT w zakresie opodatkowania zagranicznych instytucji finansowych, funduszy inwestycyjnych i emerytalnych.

Komisja Europejska uznała polskie przepisy ustawy o CIT za dyskryminujące w zakresie opodatkowania zagranicznych instytucji finansowych, funduszy inwestycyjnych i funduszy emerytalnych. Polska musi zmienić te regulacje.

Polskie przepisy podatkowe zwalniają z CIT dochody funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Dlatego wszystkie dochody z dywidend i odsetek otrzymywane przez krajowe fundusze nie są opodatkowane podatkiem dochodowym. Jednak dywidendy wypłacane z Polski do zagranicznych funduszy inwestycyjnych lub emerytalnych podlegają opodatkowaniu 19-proc. podatkiem źródłowym, chyba że inaczej przewidują postanowienia stosownej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Komisja Europejska uznała, że przepisy te stanowią ograniczenie zasady swobody działalności.

Zastrzeżenia Komisji wzbudziły również przepisy, które przewidują opodatkowanie przychodów zagranicznych instytucji finansowych osiągniętych w Polsce. Tymczasem polskie instytucje finansowe opodatkowane są z tytułu dochodów, czyli mają możliwość odliczenia kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Komisja uznała, że przepisy te stanowią ograniczenie swobody świadczenia usług.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 26.05.2009 r., Ewa Matyszewska

LEWIATAN O PROJEKCIE ZMIAN W EGZEKUCJI KOMORNICZEJ

Zwiększenie ilości przypadków umożliwiających obniżenie opłat ponoszonych przez dłużnika podczas egzekucji, co zakłada rządowy projekt nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji rozpatrywany przez Sejm, budzi poważne wątpliwości Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Zdaniem przedsiębiorców, zasadą przy prowadzeniu egzekucji powinno być ponoszenie kosztów egzekucji przez dłużnika. Kancelarie komornicze powinny utrzymywać się z opłat ponoszonych przez dłużnika, gdyż stanowi to czynnik motywujący je do efektywnej egzekucji. Lewiatan obawia się, że po zmianach w ustawie opłaty ponoszone z tytułu egzekucji przez dłużników będą zbyt niskie, zwłaszcza w sprawach o egzekucję niskich i średnich kwot do 2000 zł, stanowiących większość spraw trafiających do kancelarii komorniczych.

Dalsze obniżanie opłaty ponoszonej przez dłużnika może prowadzić do tego, że komornicy będą przerzucać dodatkowe koszty egzekucji na wierzycieli, zniechęcając ich tym samym do występowania (zwłaszcza w przypadku małych i średnich kwot) na drogę sądową i egzekucji komorniczej. Skutkiem takiej polityki może być także ograniczenie efektywności kancelarii komorniczych lub nawet ich bankructwa – ostrzega Konfederacja.

Pracodawcy proponują wprowadzenie jednolitej opłaty za skuteczną egzekucję w wysokości 15 proc. wartości wyegzekwowanego świadczenia (także z rachunku bankowego bądź wynagrodzenia za pracę), co ma przyczynić się do powrotu do bardziej efektywnego sposobu finansowania egzekucji z należności wyegzekwowanych od dłużników. Efektywność działań podejmowanych przez komorników mogłoby poprawić także obniżenie opłaty stałej, niepowiązanej ze skutecznością egzekucji z 3 proc. do 1 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – przekonuje Lewiatan.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 25.05.2009 r., T.Sz.

URZĘDY KWESTIONUJĄ ZWOLNIENIE DLA WYNAGRODZEŃ ZE ŚRODKÓW POMOCOWYCH

Interpelacja nr 8664 do Ministra Finansów w sprawie zwolnienia od podatku wynagrodzenia sfinansowanego ze środków unijnych

Szanowny Panie Ministrze! Z doniesień prasowych wynika, że przepis, który określa granice zwolnienia wynagrodzenia sfinansowanego z pomocy unijnej, jest niejasny. Firmy realizujące projekty sfinansowane przez UE mogą stracić pieniądze, ponieważ urzędy skarbowe często kwestionują zwolnienie dla wynagrodzeń ze środków pomocowych. Jeśli PIT nie był ujęty w projekcie, firma musi sfinansować go z własnej kieszeni. Zdaniem ekspertów, jeżeli nic się nie zmieni w interpretacji, wiele firm, które w projektach nie przewidziały konieczności

opodatkowania pensji, będzie musiało zapłacić podatek z własnych środków. Gdy podatek od początku ujęto w projekcie, faktycznie zostanie zrefundowany ze środków pomocowych jako koszt kwalifikowany. Gdyby było inaczej i urząd skarbowy zakwestionowałby zwolnienie, beneficjent, jeśli nie zapłaci PIT, nie otrzyma dofinansowania.

W związku z powyższym pytam Pana Ministra:

1. Dlaczego urzędy skarbowe często kwestionują zwolnienie dla wynagrodzeń ze środków pomocowych?
2. Czy ministerstwo zamierza podjąć kroki, jeśli tak, to jakie, aby z przepisu, który określa granice zwolnienia wynagrodzenia sfinansowanego z pomocy unijnej, zniknęły wszystkie niejasności?

Poseł Anna Sobecka

Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 8664 w sprawie zwolnienia od podatku wynagrodzenia sfinansowanego ze środków unijnych

Szanowny Panie Marszałku! W związku z interpelacją pani poseł Anny Sobeckiej, przesłaną przy piśmie z dnia 20 marca 2009 r., w sprawie zwolnienia od opodatkowania wynagrodzenia sfinansowanego ze środków unijnych uprzejmie informuję.

Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658, z późn. zm.) kompleksowo uregulowała zagadnienie sposobu prowadzenia polityki rozwoju dotyczącej wszystkich podmiotów realizujących tę politykę i wszystkich źródeł jej finansowania, w tym pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.

Ustawa ta stworzyła zatem ramy prawne do absorpcji środków pochodzących m.in. z funduszy strukturalnych czy Funduszu Spójności poprzez przeznaczenie ich na realizację programów operacyjnych i projektów, które mogą otrzymać dofinansowanie w ramach programu operacyjnego.

Jednocześnie ze względu na potrzebę konsolidacji i przejrzystości finansów publicznych oraz skalę środków przyznanych Polsce w perspektywie finansowej na lata 2007-2013 znowelizowano ustawę z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, z późn. zm.), włączając od 2007 r. środki unijne do budżetu państwa.

Pozwoliło to na zmianę dotychczasowego sposobu finansowania programów unijnych w latach 2004-2006, realizowanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju. Połączono źródła finansowania projektów unijnych (prefinansowanie, współfinansowanie budżetowe, dofinansowanie unijne) w jeden strumień finansowy i tym samym zlikwidowano instrument prefinansowania, z powodu negatywnego wpływu tego instrumentu na przejrzystość zarządzania środkami publicznymi.

Przejawem przyjętych zasad jest m.in. brzmienie art. 5 ust. 1 pkt 2 w związku z ust. 3 pkt 2 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którym środki pochodzące z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rybołówstwa są środkami publicznymi, pochodzącymi z budżetu Unii Europejskiej. Środki te stanowią dochody budżetu państwa po ich przekazaniu w złotych na rachunek dochodów budżetu państwa (art. 200 ust. 4 ustawy o finansach publicznych).

Natomiast w myśl art. 202 ust. 2 pkt 2 powyższej ustawy finansowanie projektów w ramach perspektywy finansowej 2007-2013 odbywa się poprzez udzielanie dotacji rozwojowych, które otrzymują:

- 1) jednostki sektora finansów publicznych oraz
- 2) inne podmioty będące beneficjentami tych środków, oraz
- 3) podmioty, którym w ramach programu operacyjnego została powierzona na podstawie porozumienia lub umowy realizacja zadań odnoszących się bezpośrednio do beneficjentów (instytucje zarządzające, instytucje pośredniczące i instytucje pośredniczące II stopnia (instytucje wdrażające)).

Definicję pojęcia „beneficjent” zawiera art. 5 pkt 1 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658, z późn. zm.), określając tym terminem osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, realizującą projekty finansowane z budżetu państwa lub ze źródeł zagranicznych na podstawie decyzji lub umowy o dofinansowanie projektu.

Zatem dotację rozwojową na dofinansowanie projektu realizowanego w ramach programu operacyjnego może otrzymać jedynie beneficjent na podstawie decyzji lub umowy o dofinansowanie.

Przechodząc na grunt przepisów podatkowych, należy zauważyć, iż przychody pochodzące z dotacji rozwojowych korzystają ze zwolnienia od podatku na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 129 bądź art. 21 ust. 1 pkt 47c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.).

W konsekwencji, w obecnym stanie prawnym zwolnienie podatkowe obejmuje wyłącznie dotacje rozwojowe otrzymane przez beneficjenta na realizację projektu. Oznacza to, że sfinansowanie z tych środków np. wynagrodzeń osób zaangażowanych do wykonania określonych czynności przy realizacji projektu nie skutkuje zwolnieniem tych przychodów z podatku.

Odnosząc się do poruszonej w interpelacji kwestii, należy wyjaśnić, iż do Ministerstwa Finansów nie wpływają sygnały świadczące o trudnościach w stosowaniu przywołanych wyżej regulacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ewentualne rozbieżności w interpretowaniu art. 21 ust. 1 pkt 129 lub art. 21 ust. 1 pkt 47c ustawy podatkowej mogą wynikać z odmienności stanów faktycznych.

Dlatego też tak istotne jest, aby w przypadku wątpliwości dotyczących stosowania przepisów podatkowych występować do właściwych organów z wnioskami o indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego, przedstawiając szczegółowo zaistniały stan faktyczny albo opis zdarzenia przyszłego wraz z jego oceną prawną. Tylko kompleksowe przedstawienie we wniosku stanu faktycznego albo opisy zdarzenia przyszłego pozwoli organowi na podjęcie właściwego rozstrzygnięcia przy wydawaniu indywidualnej interpretacji przepisów.

Podsekretarz stanu, Maciej Grabowski

Źródło: serwis „podatki.pl”, 25.05.2009 r.

VAT: KONIEC NADUŻYĆ ZE ZWROTAMI?

Podmioty zagraniczne mogą ubiegać się o zwrot VAT w Polsce. Zwroty dokonywane są z opóźnieniem, a powinny następować w ciągu pół roku. Od 2010 roku przepisy UE określają, że za opóźnienia organy podatkowe zapłacą odsetki.

Najnowsza nowelizacja ustawy o VAT, której projekt przygotowało Ministerstwo Finansów, wprowadza znaczne uproszczenia w zakresie zwrotu VAT podmiotom zagranicznym. Dzięki zmianom w przepisach unijnych również w polskiej ustawie o VAT od 2010 roku muszą znaleźć się regulacje, które będą wskazywały, że za nieterminowy zwrot podatku należy wypłacić odsetki.

Dziś przepisy nie wspominają nic o odsetkach, a polski fiskus nagminnie przedłuża procedurę zwrotu podatku. Czasem trwa ona nawet do dwóch lat, a powinna sześć miesięcy.

Zdaniem ekspertów dzisiejsza nieterminowość zwrotów VAT podmiotom z UE, które nie wykonują w Polsce czynności opodatkowanych, wynika z braku przepisu o konieczności wypłaty odsetek za przekroczenie tego terminu. Brak tych regulacji nie oznacza, że obowiązku zapłaty odsetek nie ma. Należy mieć tu na uwadze orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z którym obowiązek wydania decyzji spoczywa na władzach podatkowych w okresie do sześciu miesięcy od dnia złożenia wniosku. W tym kierunku powinna zmierzać interpretacja przepisów polskiego rozporządzenia, które nie przewiduje zapłaty odsetek w przypadku opóźnień w zwrocie VAT.

Dyrektywa Rady 2008/9/ WE z 12 lutego 2008 r. jest na tyle jasna i bezwarunkowa, że można powoływać się na nią wprost, a zatem powinna być podstawą dla podatników o ubieganie się o zaległe odsetki z tytułu nieterminowego zwrotu.

wielu sprawach można zaobserwować praktykę przeciągania postępowania poprzez dopatrywanie się nawet najdrobniejszych uchybień formalnych, niemających znaczenia z punktu widzenia zasadności zwrotu.

Do niedawna organy podatkowe nie czuły się zobowiązane do kończenia postanowień o zwrot w terminie 180 dni.

W ostatnich miesiącach pojawiło się jednak wiele orzeczeń sądowych, zgodnie z którymi w przypadku nieterminowego zwrotu podatku zagranicznemu podatnikowi przysługują odsetki za zwłokę – zwrot taki jest traktowany jak nadpłata.

Takie podejście sądów wymusi na fiskusie szybsze kończenie postępowań jeszcze przed wejściem w życie dyrektywy.

Obecne przepisy dotyczące zwrotu VAT nierezydentom przewidują sześciomiesięczny termin na jego dokonanie. Jednocześnie rozporządzenie regulujące tę materię nie wskazuje na konieczność zapłaty odsetek od nieterminowych zwrotów. Stąd – jak twierdzi część ekspertów - urzędnicy, czując się bezkarnie, oddawali należne podatnikom środki po skandalicznie długim okresie liczonym w latach. Na całe szczęście bezkarność ta skończyła się i to nie tylko za sprawą nowych przepisów, które wejdą w życie w 2010 roku, ale też ze względu na korzystne rozstrzygnięcia sądów krajowych, które przyznawały podatnikom rację w ich żądaniach o zapłatę odsetek.

Nowe przepisy unijne rewolucjonizują dotychczasową procedurę zwrotową. Przede wszystkim wnioski będą składane we własnym urzędzie skarbowym, a nie w kraju poniesienia wydatku. I chociaż termin zwrotu ulegnie nieznacznemu wydłużeniu, dyrektywa unijna przewiduje wprost konieczność zapłaty odsetek po przekroczeniu tego terminu.

Rząd polski będzie musiał poradzić sobie z nowymi regulacjami, w przeciwnym wypadku czeka nas kolejny spór przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości

Od 1 stycznia 2010 r. wejdą w życie przepisy Dyrektywy 2008/9/WE dotyczącej zwrotu VAT podatnikom z innych państw UE. Przepisy te wprowadzają ścisłe ramy czasowe, w jakich toczyć się może postępowanie w sprawie udzielenia (lub odmowy) zwrotu VAT.

Biorąc pod uwagę dotychczasową praktykę polskiego fiskusa dotyczącą przyznawania zwrotów, można mieć wątpliwości, czy sprostą on wymaganiom nowej dyrektywy

Warto wiedzieć, że 0,5 proc. wynoszą odsetki od nieterminowego zwrotu podatku.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 27.05.2009 r., Ewa Matyszewska

RADA MINISTRÓW: BĘDZIE ELEKTRONICZNY WNIOSEK O INTERPRETACJĘ

Podatnicy będą mogli składać wnioski o wydanie interpretacji indywidualnej elektronicznie. Dziś możliwa jest tylko wersja papierowa.

Zmiany w Ordynacji podatkowej ułatwią kontakt z urzędem skarbowym za pośrednictwem internetu. Taką zmianę zakłada przyjęty wczoraj przez rząd projekt ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

W Ordynacji podatkowej wprowadzona zostanie ponadto definicja dokumentu elektronicznego. Uregulowane zostaną także nowe zasady kontaktu pomiędzy organem a podatnikiem przez elektroniczną skrzynkę podawczą oraz identyfikacji użytkownika systemów teleinformatycznych. Doprecyzowano również, że upoważnienie do załatwiania spraw w imieniu organu podatkowego może obejmować podpisywanie pism w formie dokumentu elektronicznego podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu

Źródło: „Gazeta Prawna”, 27.05.2009 r., Magdalena Majkowska

FISKUS OTRZYMA DANE O AUTACH WYCOFANYCH Z RUCHU

Zwiększył się zakres informacji przekazywanych fiskusowi przez organy rejestrujące pojazdy.

Organy rejestrujące pojazdy mają obowiązek informowania organu podatkowego właściwego w sprawach podatku od środków transportowych o pojazdach czasowo wycofanych i ponownie dopuszczonych do ruchu.

Organy rejestrujące pojazdy mają obowiązek informowania organu podatkowego właściwego w sprawach podatku od środków transportowych o pojazdach czasowo wycofanych i ponownie dopuszczonych do ruchu.

Od 27 maja obowiązuje rozporządzenie ministra finansów z 13 lutego 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie informacji podatkowych (Dz.U. nr 31, poz. 209). Rozszerza ono ponadto zakres danych, które powinny zawierać informacje o zarejestrowanych i wyrejestrowanych pojazdach przekazywane zarówno organowi właściwemu w sprawach podatku od środków transportowych, jak i naczelnikowi urzędu skarbowego właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania lub adres siedziby nabywcy pojazdu.

Od tego samego dnia dane muszą zawierać dodatkowo numer PESEL lub REGON zbywcy i nabywcy.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 27.05.2009 r., Magdalena Majkowska

FISKUS MNIEJ PŁACI ZA BŁĘDY

Państwo płaci przedsiębiorcom i obywatelom coraz mniej karnych odsetek od wadliwych decyzji organów skarbowych, informuje "Puls Biznesu".

Wynika z tego, że w rezultacie intensywnych szkoleń pracownicy fiskusa znacznie podnieśli swój zawodowy poziom.

W 2008 r. na skutek uchylonych decyzji do podatników trafiło 82,6 mln zł. W porównaniu z 2007 r. (135 mln zł) to mniej o prawie 39 proc., podaje "Puls Biznesu".

Wyraźna tendencja spadkowa jest już widoczna od kilku lat, ale takiej dynamiki jeszcze nie było. Dla porównania - w 2006 r. wypłacono 157 mln zł odsetek, a w 2005 r. - 184 mln zł.

Źródło: serwis „Onet.pl”, za: PAP

APORT JAKO CZYNNOŚĆ PODLEGAJĄCA VAT

Interpelacja nr 8688 do ministra finansów w sprawie zasad rozliczania podatku VAT od wkładów niepieniężnych do spółek osobowych po 31 marca 2009 r.

Zgodnie z treścią § 38 rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 212, poz. 1336), z dniem 31 marca 2009 r. przestanie funkcjonować zwolnienie wnoszenia wkładów niepieniężnych (aportów) do cywilnych i handlowych spółek osobowych od podatku od towarów i usług.

W związku z powyższym, jako że dochodzi do przekazania prawa do rozporządzania towarem jak właściciel, od dnia 1 kwietnia 2009 r. dokapitalizowanie powołanych spółek będzie opodatkowane podatkiem VAT jak każda dostawa towarów.

Kluczowym dla sprawy jest fakt, że do chwili obecnej brak jest stanowiska Ministerstwa Finansów w przedmiocie zasad rozliczania powołanego podatku, a mianowicie dokonania wykładni, czy wniesienie aportu traktowane będzie, jak w większości krajów Unii Europejskiej, jako świadczenie odpłatne, czy też jako świadczenie nieodpłatne.

Zwrócić należy uwagę na to, że rozstrzygnięcie wskazanej wyżej kwestii ma dla podatników znaczenie kluczowe, bowiem determinuje możliwość dokonania odliczenia przez przedsiębiorców VAT naliczonego z tytułu tej transakcji. Przy czym podnieść należy, że w razie dokonania przedmiotowego odliczenia i późniejszego uznania aportu za wkład niepieniężny, przedsiębiorca naraża się na sankcje w postaci konieczności zwrotu powstałej zaległości podatkowej wraz z odsetkami, a nadto na sankcje karnoskarbowe.

Stąd, w powołanych wyżej okolicznościach, dla zapewnienia pewności obrotu gospodarczego i uniknięcia zakłóceń w działaniach mających na celu rozwój podmiotów gospodarczych, a nadto dla wyeliminowania ryzyka ponoszenia sankcji za działania bezspornie niezawinione, stwierdzić należy, że niezwłoczne dokonanie przez Ministerstwo Finansów interpretacji powołanego zagadnienia i wskazanie zainteresowanym podmiotom właściwego trybu działania jest koniecznym.

Jednocześnie w powołanych wyżej okolicznościach podnieść należy, iż dotychczasowa bezczynność Ministerstwa Finansów w przedmiotowej kwestii budzi zdumienie i nosi znamiona pozwalające na zakwalifikowanie go jako naruszenie prawa.

Zwrócić należy uwagę na fakt, że zgodnie z treścią art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) obowiązującą od daty 1 lipca 2007 r. na mocy art. 1 pkt 6 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217 poz. 1590), minister właściwy do spraw finansów publicznych dąży do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, dokonując w szczególności jego interpretacji, przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (interpretacje ogólne).

Z przywołanego wyżej przepisu nie sposób wywieść braku kompetencji ministra finansów do wydania interpretacji ogólnej przepisów prawa podatkowego, w tym przepisów w niniejszym stanie faktycznym, bez pojawienia się wyraźnych rozbieżności w jego stosowaniu sygnalizowanych przez podatników i organy skarbowe. Za bezsporne bowiem uznać należy, że zapewnienie jednolitego stosowania prawa podatkowego wymaga uprzedniego ustalenia wykładni przepisów i przedstawienia stanowiska Ministerstwa Finansów.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, powołane wyżej działania ministerstwa w postaci odmowy dokonania interpretacji ogólnej przepisów podatkowych w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek wytycznych pozwalających zarówno podatnikom, jak i organom skarbowym na ustalenie właściwego sposobu stosowania powołanych przepisów, prowadzi do powstania luki interpretacyjnej, który to stan należy uznać za co najmniej niepożądany w systemie państwa prawa. Zwrócić należy uwagę, że skutkiem powołanych okoliczności jest nieuchronne powstanie rozbieżności w interpretacji przepisów prawa podatkowego, a więc stan, jakiego w świetle dyspozycji przywołanego art. 14a Ordynacji podatkowej Ministerstwo Finansów winno zapobiegać.

W powołanych wyżej okolicznościach istotnym i zdumiewającym jest fakt, że z wypowiedzi rzecznika prasowego Ministerstwa Finansów pani Małgorzaty Kobos, zamieszczonej w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu 29 stycznia 2009 r. wynika, że ministerstwo rozważy wykonanie obowiązku wydania interpretacji ogólnej przepisów prawa podatkowego dopiero w sytuacji pojawienia się rozbieżności w interpretacji przedmiotowego zagadnienia. Podnieść należy, że w świetle przytoczonej wyżej regulacji ministerstwo zobligowane jest do dążenia do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego, stąd zaniepokojenie budzi teza,

że powstanie stanu rozbieżności wykładni uzasadni dopiero rozważenie wykonywania obowiązku nałożonego na ministra finansów przez obowiązującą treść ustawy Ordynacja podatkowa. Znaczącym w sprawie jest fakt, że wykonywanie nałożonego aktem prawnym obowiązku nie zależy od woli i uznania organu administracji, stąd bezczynność Ministerstwa Finansów w powołanej wyżej kwestii uznać należy za niedopuszczalną, a wskazane wyżej stanowisko za niepokojące pod względem poszanowania przez tę instytucję obowiązujących norm prawnych.

W związku z okolicznościami powołanymi powyżej zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Czy od dnia 1 kwietnia 2009 r. wniesienie wkładów niepieniężnych do spółki osobowej traktowane będzie przez organy skarbowe w Polsce podobnie jak w większości krajów Unii Europejskiej, jako świadczenie odpłatne, uprawniające do odliczenia uiszczanego podatku VAT, czy też jako świadczenie nieodpłatne?

2. Dlaczego Ministerstwo Finansów odmawiało wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku dbania o jednolitą interpretację przepisów podatkowych poprzez brak wydania interpretacji ogólnej w przedmiocie zasad rozliczania podatku VAT od wkładów niepieniężnych do spółek osobowych po dniu 31 marca 2009 r., jednocześnie przyznając, że dowolnie podchodzi do wykonywania wskazanego wyżej obowiązku?

Z poważaniem

Poseł Barbara Bartuś

Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 8688 w sprawie zasad rozliczania podatku VAT od wkładów niepieniężnych do spółek osobowych po 31 marca 2009 r.

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na przesłaną przy piśmie z dnia 24 marca 2009 r., nr SPS-023-8688/09, interpelację poseł Barbary Bartuś w sprawie zasad rozliczania podatku VAT od wkładów niepieniężnych do spółek osobowych po 31 marca 2009 r., uprzejmie wyjaśniam.

W rozporządzeniu ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 212, poz. 1336), które weszło w życie z dniem 1 grudnia 2008 r., nie przewidziano zwolnienia od podatku dla aportów, co oznacza, że od dnia 1 grudnia 2008 r. wkłady niepieniężne (aporty) wnoszone do spółek podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług według ogólnych zasad.

W ww. rozporządzeniu ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. wprowadzono przepisy przejściowe w zakresie opodatkowania podatkiem od towarów i usług czynności wniesienia aportu (§ 38 rozporządzenia). W okresie pomiędzy 1 grudnia 2008 r. a 31 marca 2009 r. przewidziano możliwość stosowania przez podatnika zwolnienia. Zatem do 31 marca 2009 r. podatnicy, dokonując aportu, mogli zastosować zwolnienie od podatku. Po tej dacie wnoszenie wkładów niepieniężnych do spółek prawa handlowego i cywilnego podlega opodatkowaniu (czynności te traktowane są jako czynności odpłatne) na ogólnych zasadach, określonych w przepisach o podatku od towarów i usług, w zależności od przedmiotu aportu.

Uzasadnieniem zlikwidowania zwolnienia dla czynności wnoszenia aportów do spółek był brak możliwości odliczania podatku naliczonego przy nabyciu towarów lub usług przeznaczonych do wniesienia jako aport do spółki oraz obowiązek korygowania dokonanego

wcześniej odliczenia podatku. Powodem zlikwidowania zwolnienia była również konieczność dostosowania polskich przepisów w tym zakresie do przepisów Unii Europejskiej.

Odnosząc się natomiast do zarzutów pani poseł dotyczących niewydania przez ministra finansów interpretacji ogólnej dotyczącej odpłatności bądź nieodpłatności wniesienia aportu, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z art. 14b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) minister właściwy do spraw finansów publicznych, na pisemny wniosek zainteresowanego, wydaje, w jego indywidualnej sprawie, pisemną interpretację przepisów prawa podatkowego (interpretację indywidualną). Zgodnie z § 2 powołanego przepisu wnioski o interpretację indywidualną może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych. Nie ma więc przeszkód, by podatnicy planujący wniesienie aportu i mający wątpliwości co do tego, jak przepisy podatkowe będą traktowały taką czynność, wystąpili z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej zakwalifikowania planowanej czynności na gruncie przepisów o podatku od towarów i usług. Należy bowiem zauważyć, że czynność wniesienia aportu może być opodatkowana w różny sposób, w zależności od tego, co będzie przedmiotem aportu.

Mając na uwadze różnorodność sytuacji, które mogą wystąpić w praktyce, bardziej uzasadnione jest uzyskanie przez podatnika interpretacji indywidualnej, która dotyczyć będzie konkretnego stanu faktycznego, niż oczekiwanie na wydanie przez ministra finansów interpretacji ogólnej (która ze swej istoty nie rozstrzyga konkretnych stanów faktycznych). Składający wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej obowiązany jest do wyczerpującego przedstawienia zaistniałego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego oraz do przedstawienia własnego stanowiska w sprawie oceny prawnej tego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego (art. 14b § 3 Ordynacji podatkowej).

Zgodnie z art. 14k § 1 Ordynacji podatkowej zastosowanie się do interpretacji indywidualnej przed jej zmianą lub przed doręczeniem organowi podatkowemu odpisu prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego uchylającego interpretację indywidualną nie może szkodzić wnioskodawcy, jak również w przypadku nieuwzględnienia jej w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej. Przy spełnieniu warunków określonych w art. 14m Ordynacji podatkowej zastosowanie się do interpretacji, która następnie została zmieniona lub nie została uwzględniona w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej, powoduje zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku w zakresie wynikającym ze zdarzenia będącego przedmiotem interpretacji. Wobec opisanej powyżej możliwości uzyskania przez podatnika zamierzającego wnieść aport interpretacji indywidualnej oraz związanej z tym ochrony zarzuty pani poseł dotyczące narażania się na sankcje związane z niewłaściwymi rozliczeniami podatku od wnoszonych wkładów niepieniężnych uważam za bezzasadne.

Zgodnie z art. 14a minister właściwy do spraw finansów publicznych dąży do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, dokonując w szczególności jego interpretacji, przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (interpretacje ogólne). Wydawanie interpretacji ogólnych jest tylko jednym ze sposobów zrealizowania przez ministra finansów obowiązku dążenia do jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, na co wyraźnie wskazuje konstrukcja przytoczonego wyżej przepisu art. 14a Ordynacji podatkowej.

Wyrazem dążenia do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego jest również scentralizowanie systemu wydawania interpretacji indywidualnych. Co do zasady od nowelizacji Ordynacji podatkowej, która weszła w życie 1 lipca 2007 r., jest to zadanie ministra finansów, natomiast zgodnie z rozporządzeniem z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie

upoważnienia do wydawania interpretacji przepisów prawa podatkowego - Dz. U. Nr 112, poz. 770, z późn. zm., upoważnionych zostało do tego 4 dyrektorów izb skarbowych. Tak mała liczba upoważnionych dyrektorów izb skarbowych również ma na celu dążenie do unikania rozbieżności w wydawanych interpretacjach także poprzez stworzenie systemu wewnętrznych konsultacji.

W tym kontekście zarzuty pani poseł dotyczące naruszenia prawa przez ministra finansów poprzez niewydanie interpretacji ogólnej uważam za całkowicie nieuzasadnione.

Z poważaniem

Podsekretarz stanu

Maciej Grabowski

Źródło: „Gazeta Prawna”, 28.05.2009 r.

PODATEK AKCYZOWY: BEZ WŁASNEGO SKŁADU PODATKOWEGO IMPORTERZY GAZU MAJĄ PROBLEM Z PROWADZENIEM DZIAŁALNOŚCI

Nowa ustawa akcyzowa spowodowała, że przedsiębiorcy nieposiadający składu podatkowego nie mogą importować gazu w procedurze zawieszenia poboru akcyzy.

Od 1 marca 2009 r. obowiązuje nowa ustawa o podatku akcyzowym, której uchwalenie wynikało z potrzeby lepszej harmonizacji polskich regulacji z przepisami wspólnotowymi. Zdaniem ekspertów z firmy ECDDP uchwalona zaledwie kilka miesięcy temu ustawa akcyzowa zawiera wiele rozwiązań, które poważnie utrudniają prowadzenie działalności przedsiębiorcom z branży akcyzowej, co rodzi potrzebę jej nowelizacji.

Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy o podatku akcyzowym z 23 stycznia 2004 r. tylko niektóre wyroby akcyzowe zaliczane do kategorii wyrobów akcyzowych zharmonizowanych mogły być importowane z zastosowaniem procedury zawieszenia poboru akcyzy i takim wyrobem był np. gaz płynny. Na ten aspekt zwraca uwagę Małgorzata Marcyniuk, ekspert z ECDDP, która wyjaśnia, że na gruncie poprzedniej ustawy importowany z zastosowaniem procedury zawieszenia poboru akcyzy gaz mógł być wprowadzony do dowolnego składu podatkowego, w tym również do składu podatkowego, który nie jest składem prowadzonym przez importera.

Obecna ustawa dopuszcza stosowanie procedury zawieszenia poboru akcyzy względem szerokiej grupy wyrobów akcyzowych, natomiast ustanawia obowiązek wprowadzenia wyrobu do składu podatkowego importera.

Dodaje, że regulacja ta bardzo poważnie uderzyła w podmioty zajmujące się importem gazu z zastosowaniem procedury zawieszenia poboru akcyzy. Przedsiębiorcy nieposiadający własnego składu podatkowego nie mogą importować gazu w procedurze zawieszenia poboru akcyzy. Takie rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. Wiele firm w obecnej sytuacji zmuszonych jest do radykalnych zmian zasad prowadzenia działalności gospodarczej bądź nawet do jej zaprzestania.

Przedstawione problemy, wynikające z nowej ustawy, były tak dotkliwe dla przedsiębiorców i łatwe do zauważenia, że 9 marca wpłynął do marszałka Sejmu projekt nowelizacji ustawy o

podatku akcyzowym. Jedną z najistotniejszych zmian zawartych w projekcie pozwoli przedsiębiorcom, którzy nie mają własnego składu podatkowego, na dokonywanie importu gazu z zastosowaniem procedury zawieszenia poboru akcyzy. Projekt nowelizacji wychodzi więc naprzeciw oczekiwaniom branży gazowniczej i w pewnym sensie wprowadza regulacje analogiczne do obowiązujących przed 1 marca 2009 r.

Jeżeli projektowane zmiany wejdą w życie, to importerzy będą mogli wprowadzać wyroby akcyzowe objęte procedurą zawieszenia poboru akcyzy nie tylko do własnego składu podatkowego, lecz również do składu podatkowego prowadzonego przez podmiot trzeci. Takie rozwiązanie wydaje się być najlepszym uregulowaniem przedmiotowego zagadnienia.

Wskazuje również, że obecnie firmy, które nie posiadają własnego składu podatkowego, zmuszone są do takiego kształtowania transakcji importowych, aby importerem stał się podmiot trzeci, który prowadzi skład podatkowy. Można to osiągnąć w szczególności poprzez sprzedaż wyrobu przed granicą na warunkach DAF według Incoterms 2000, a sprzedaż ta powinna być dokonana na rzecz podmiotu prowadzącego skład podatkowy, do którego importowane wyroby akcyzowe zostaną przemieszczone w procedurze zawieszenia poboru akcyzy.

Zastosowanie procedury zawieszenia poboru akcyzy umożliwi przemieszczenie wyrobów akcyzowych poza zakład, w którym zostały wyprodukowane bez obowiązku uiszczenia akcyzy. Pozwala to na przesunięcie obowiązku podatkowego w akcyzie

Źródło: „Gazeta Prawna”, 29.05.2009 r., Ewa Matyszewska

Orzecznictwo

NSA: WYMOGI PRZECHOWYWANIA FAKTUR ELEKTRONICZNYCH

Obowiązek przechowywania faktur elektronicznych, o czym stanowią przepisy rozporządzenia w sprawie faktur elektronicznych, polega na udostępnieniu organowi podatkowemu, na jego żądanie, stanowiska komputerowego w siedzibie podatnika lub innym miejscu prowadzenia przez niego działalności, na którym będzie on miał dostęp do wystawionych przez podatnika e-faktur. Jedynie za zgodą podatnika dostęp organu do e-faktur może odbywać się za pośrednictwem Internetu – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny.

Podatnik (bank) zamierza wystawiać i przechowywać faktury w formie elektronicznej, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Finansów z 14 lipca 2005 r. w sprawie wystawiania oraz przesyłania faktur w formie elektronicznej, a także przechowywania oraz udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej tych faktur (Dz. U. nr 133, poz. 1119, dalej: rozporządzenie).

Podatnik powziął wątpliwość odnośnie interpretacji § 6 tego rozporządzenia. Zgodnie z nim faktury elektroniczne przechowuje się w sposób umożliwiający na żądanie organów podatkowych lub organów kontroli skarbowej natychmiastowy, pełny i ciągły dostęp drogą elektroniczną do tych faktur. Podatnik chciał wiedzieć, czy obowiązek ten jest równoznaczny z koniecznością zapewnienia organom podatkowym bezpośredniego (on-line) dostępu do archiwum faktur za pomocą łączy sieciowych (Internetu), czy też wystarczające będzie udostępnienie organowi w tym celu stanowiska komputerowego w siedzibie banku. Złożył w tej sprawie wniosek o wydanie wiążącej interpretacji podatkowej. W ocenie podatnika organy

podatkowe muszą mieć zapewniony bezpośredni dostęp (on-line) do archiwum faktur elektronicznych.

Ponadto podatnik wskazał, że powyższy przepis rozporządzenia jest sprzeczny z art. 22 ust. 3 lit. d) akapit drugi VI dyrektywy. Przepis ten stanowi, że państwa członkowskie nie mogą odmówić podatnikowi posiadającemu siedzibę na ich terytorium prawa do wyboru miejsca przechowywania faktur na terytorium innego państwa członkowskiego, jeżeli są one przechowywane w formie elektronicznej zapewniającej pełny i ciągły (full on-line) dostęp do danych. Podatnik jest zdania, że przepisy dyrektywy uprawniają państwo członkowskie do wprowadzenia obowiązku zapewnienia dostępu do e-faktur on-line tylko wówczas, gdy faktury przechowywane są w innym państwie członkowskim niż państwo siedziby podatnika. Dlatego też polskie przepisy nakazujące w każdej sytuacji udostępniać organom faktury elektroniczne on-line nie powinny być stosowane jako sprzeczne z dyrektywą. Zdaniem banku zapewnienie organom podatkowym dostępu do e-faktur w kraju powinno zatem polegać na udostępnieniu ich na elektronicznych nośnikach informacji (np. płytach CD) lub poprzez udostępnienie stanowiska komputerowego w siedzibie podatnika.

Organy podatkowe uznały stanowisko podatnika za nieprawidłowe. Ich zdaniem nie występuje sprzeczność par. 6 ust. 1 rozporządzenia z przepisem art. 22a VI Dyrektywy. W ocenie organów podatkowych przepisy dyrektywy przewidują, że państwo nie może odmówić podatnikowi posiadającemu siedzibę na jego terytorium prawa wyboru miejsca przechowywania faktur na terytorium innego państwa, jeżeli są one przechowywane w formie elektronicznej zapewniającej pełny i ciągły dostęp do danych. Jednakże nie oznacza to, że państwa członkowskie nie mogą nałożyć na podatników obowiązku udostępniania organom podatkowym e-faktur on-line także wówczas, gdy są przechowywane w kraju.

Bank złożył skargę na interpretację do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Sąd pierwszej instancji oddalił skargę podatnika. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że przepis par. 6 rozporządzenia jednoznacznie wskazuje, że podatnik obowiązany jest zapewnić organom podatkowym i organom kontroli skarbowej, na ich żądanie, dostęp on-line do archiwum faktur wysyłanych i otrzymywanych elektronicznie, gdyż wyłącznie w taki sposób można uzyskać *natychniastowy, pełny i ciągły dostęp drogą elektroniczną* do tych faktur.

Zgodnie zaś z regulacjami VI Dyrektywy VAT każdy podatnik może wybrać miejsce przechowywania swych faktur, pod warunkiem iż zapewni właściwym organom na każde ich żądanie dostęp do nich bez zbędnej zwłoki. Państwa członkowskie mogą wprowadzić wymóg, aby podatnicy posiadający siedzibę na ich terytorium przechowywali faktury w kraju, chyba że są one przechowywane w formie elektronicznej gwarantującej pełny i ciągły dostęp do danych (*full on line Access*). Zdaniem sądu regulacje zawarte w dyrektywie nie określają formy, w jakiej faktury powinny być udostępniane organom podatkowym, pozostawiając tę kwestię w gestii państw członkowskich.

Sprawa na skutek skargi podatnika trafiła na wokandę Naczelnego Sądu Administracyjnego.

NSA uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że par. 6 omawianego rozporządzenia nie nakłada na podatników obowiązku udostępniania organom podatkowym faktur elektronicznych za pośrednictwem Internetu. NSA wskazał, że w tym przepisie nie ma mowy o dostępie on-line, a o dostępie natychmiastowym, pełnym i ciągłym drogą elektroniczną. Nie można więc twierdzić, że chodzi tylko o dostęp za pośrednictwem Internetu.

NSA podkreślił ponadto, że dostęp do e-faktur podatnika może odbywać się tylko po wszczęciu postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, czynności sprawdzających albo po wszczęciu postępowania przez urząd kontroli skarbowej oraz nie może wykraczać poza zakres wyznaczony tymi postępowaniami. Organy podatkowe nie mają więc możliwości ciągłego kontrolowania podatnika za pomocą systemu informatycznego w siedzibie organu.

NSA powołał się także na przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. nr 8, poz. 60, z późn. zm.), a dotyczące kontroli, zgodnie z którymi organ podatkowy ma prawo zażądać wydania mu dowodu przez podatnika, ale musi to nastąpić w określonym terminie, który nie może być krótszy niż 3 dni. Kontrola ma odbywać się ponadto w siedzibie podatnika lub w miejscu prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, w godzinach funkcjonowania jego przedsiębiorstwa. Możliwość przeprowadzenia czynności w siedzibie organu istnieje tylko wówczas, gdy podatnik wyraził na to zgodę. Te wszystkie procedury, w ocenie NSA, trzeba również stosować do kontroli e-faktur.

NSA uznał za bezzasadny zarzut podatnika dotyczący naruszenia prawa UE przez par. 6 rozporządzenia w sprawie faktury elektronicznych.

(Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lutego 2009 r., sygn. akt I FSK 1612/07)

Źródło: serwis „podatki.pl”, 25.05.2009 r., Anna Kowalska

WSA W WARSZAWIE: NIE WARTO ZWLEKAĆ ZE ZŁOŻENIEM SKARGI

Argumentem za uchyleniem decyzji po wznowieniu postępowania nie mogą być nowe, korzystne dla podatnika wyroki.

Tak wynika z wczorajszego (25 maja 2009 r.) wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (sygn. III SA/Wa 112/09).

Sprawa dotyczyła podatnika, który w 2005 r. wystąpił z wnioskiem o zwrot nadpłaty zryczałtowanego podatku dochodowego związanego z wykupem przez Skarb Państwa odziedziczonych przez niego obligacji. Zarówno urząd skarbowy, jak i izba skarbowa odmówiły, a podatnik nie złożył skargi do sądu. Dopiero w styczniu 2008 r. wystąpił z wnioskiem o wznowienie tego postępowania. Argumentował, że po 2005 r. weszła w życie zmiana ustawy o PIT, która potwierdza jego wykładnię przepisów. Ponadto pojawiło się wiele wyroków, które także wskazują, że to on miał rację.

Organy podatkowe wznowiły postępowanie, ale odmówiły uchylenia wcześniejszej decyzji. Tym razem podatnik złożył już skargę do WSA. Została ona jednak oddalona. Sąd uznał, że wskazane przez podatnika argumenty nie mogą być brane pod uwagę. Organy podatkowe działały bowiem w trybie nadzwyczajnym, jakim jest wznowienie postępowania w sprawie zakończonej decyzją ostateczną.

Sąd zauważył, że wyrok mógłby być inny, gdyby podatnik od razu po otrzymaniu niekorzystnej decyzji zdecydował się na skargę do sądu. Wtedy wskazane przez niego okoliczności mogłyby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Sąd wyjaśnił, że przesłanki wznowienia postępowania zawarte są w art. 240 § 1 ordynacji podatkowej. Chodzi m.in. o sytuację, gdy dowody, na których podstawie ustalono istotne dla

sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe lub decyzja wydana została w wyniku przestępstwa.

Najczęściej jednak podatnicy powołują się na pkt 5 tego przepisu. Wynika z niego, że postępowanie wznawia się, gdy wyjdą na jaw istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, ale nieznanne organowi, który wydał decyzję.

Inna często spotykana sytuacja to wydanie decyzji na podstawie przepisu, o którego niezgodności z konstytucją, ustawą lub ratyfikowaną umową międzynarodową orzekł Trybunał Konstytucyjny.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 26.05.2009 r., Konrad Piłat

CIT: CZY PODWYŻSZENIE KAPITAŁU TO KOSZT?

Firmy, które podwyższają kapitał, nie wiedzą, czy zaliczać do kosztów wydatki z tym związane. Ostatnie wyroki WSA są dla nich korzystne, mimo że w lutym NSA wykluczył ich uwzględnianie

Możliwość kwalifikowania do kosztów wydatków związanych z podwyższeniem kapitału od dawna budzi wątpliwości.

W orzecznictwie można znaleźć trzy różne podejścia do tego zagadnienia. Zgodnie z pierwszym wszelkie tego typu wydatki nie są kosztem. To dlatego, że podwyższenie przychodu nie jest przychodem podatkowym. Druga możliwa wykładnia to dopuszczenie do rozliczania tych kwot, jako że celem podwyższenia kapitału jest rozwój firmy i zwiększenie przychodów. Jest jeszcze podział wydatków na związane bezpośrednio z podwyższeniem kapitału (opłaty notarialne, podatek od czynności cywilnoprawnych) oraz pozostałe (np. wynagrodzenie zapłacone za doradztwo ekonomiczne i prawne). Zgodnie z tą wykładnią tylko te drugie wydatki są kosztem.

Nic dziwnego, że firmy mają problemy z podjęciem decyzji, jak rozliczyć takie wydatki. Niewiele pomoże im analiza najnowszych wyroków.

Wśród tych wydawanych przez wojewódzkie sądy administracyjne wiele potwierdza prawo do zaliczenia do kosztów wszelkich wydatków związanych z podwyższeniem kapitału.

Przykładem niech będzie orzeczenie WSA w Gdańsku z 12 marca 2009 r. (sygn. I SA/Gd 814/08). Zdaniem sądu nie można podzielić stanowiska organów podatkowych, że skoro środki otrzymane przez spółkę na powiększenie kapitału nie są przychodem do celów podatkowych, to wydatków związanych z powiększeniem tego kapitału nie można zaliczyć do kosztów. WSA wskazał, że przyczyny podwyższenia kapitału mogą być różne: unowocześnienie firmy, pokrycie strat, zwiększenie zdolności kredytowej, uwiarygodnienia spółki przed kontrahentami, uniknięcie likwidacji. Wydatki te są więc kosztem podatkowym, jeżeli spółka potrafi wskazać, że pozostają one w związku z uzyskaniem przez nią przychodu. W razie sporu warto się powołać także na wyrok WSA w Krakowie z 27 lutego 2009 r. (sygn. I SA/Kr 1564/08). Stwierdził on m.in., że przychodami, z którymi wiążą się poniesione wydatki, nie są kwoty przekazane na podwyższenie kapitału zakładowego, lecz przychody uzyskiwane z działalności gospodarczej finansowanej tym kapitałem.

Przekonujące argumenty zawiera także wyrok WSA w Warszawie z 12 lutego 2009 r. (sygn. III SA/Wa 1684/08). Wskazał on, że zaakceptowanie poglądów fiskusa oznaczałoby, iż kosztem nie są prowizje bankowe związane z uzyskaniem kredytu.

Przykład ten jest o tyle trafny, że zarówno po uzyskaniu kredytu, jak i po emisji akcji podatnik w efekcie uzyskuje zwiększenie środków finansowych, które nie jest przychodem podatkowym. Ogólne skutki ekonomiczne tych działań podmiotu wykonującego działalność opodatkowaną są także zbliżone – wskazał w uzasadnieniu sąd.

Inne spojrzenie na ten problem ma jednak NSA. Świadczy o tym wyrok z 26 lutego 2009 r. (sygn. II FSK 1753/07). W myśl tego orzeczenia kosztem nie jest ani doradztwo podatkowe i prawne, ani opłaty notarialne. To dlatego, że nie istnieje bezpośredni związek tych wydatków z konkretnym przychodem. Jednocześnie nie ma podstaw do poszukiwania związku pośredniego. Wyrok ten nie przesądził jednak o zmianie stanowiska przez sądy niższej instancji.

Ostatnie wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych potwierdzają, że spółka podwyższająca kapitał może zakwalifikować do kosztów uzyskania przychodów nie tylko wynagrodzenie za doradztwo, ale także opłaty notarialne i podatek od czynności cywilnoprawnych. Należy się zgodzić, że nie ma podstaw do różnego traktowania tych wydatków. Celem podwyższenia kapitału zawsze jest przecież zwiększenie przychodów albo zachowanie źródła przychodów. Ta nowa linia orzecznicza WSA może cieszyć podatników. Muszą oni jednak być świadomi, że ostatni wyrok NSA z lutego tego roku jest dla nich niekorzystny. Nie zmieniło to jednak rozumienia przepisów przez sąd niższej instancji, o czym świadczy wyrok WSA w Poznaniu z 20 maja tego roku (sygn. I SA/Po 309/09). Nic dziwnego, że podatnicy są zagubieni. Teraz spory mogłaby zakończyć tylko uchwała NSA.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 28.05.2009 r., Konrad Piłat

WSA W OPOLU: HANDEL ALLEGRO TO DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Jeśli podatnik handluje na Allegro i realizuje transakcje za pośrednictwem specjalnie do tego celu prowadzonego konta bankowego, prowadzi działalność gospodarczą

O skali działalności gospodarczej świadczą koszty jej prowadzenia, m.in. prowizje Allegro oraz koszty przesyłek pocztowych

Wynika tak z wyroku WSA w Opolu z 4 marca 2009 r. (I SA/Op 239/08).

Organy podatkowe obu instancji postawiły podatnikowi zarzut prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży wysyłkowej. Zdaniem organów podatkowych ilość dokonanych przez podatnika transakcji, ich przeprowadzenie w sposób powtarzalny i zorganizowany na własny rachunek z nastawieniem na zysk, w pełni uzasadniały uznanie, że czynności sprzedaży w ramach aukcji internetowych, miały charakter pozarolniczej działalności gospodarczej, która powinna być opodatkowana na zasadach określonych w ustawie o PIT.

Organy podatkowe poczyniły swoje ustalenia na podstawie historii rachunku bankowego, czynności sprawdzających przeprowadzonych w firmie prowadzącej portal aukcyjny Allegro oraz informacji Poczty Polskiej dotyczących poniesionych kosztów przesyłek. Na tej podstawie fiskus przyjął, że podatnik prowadził niezarejestrowaną działalność gospodarczą. Dochód z niej ustalił w drodze oszacowania.

Podatnik nie zgodził się z tymi ustaleniami. Złożył skargę do sądu. Jednak bezskuteczną. WSA odrzucił ją.

Sąd stwierdził, że ponieważ podatnik nie złożył w określonym ustawowo terminie zeznania, a tym samym nie wykazał dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej, a w konsekwencji

podatku należnego z tego tytułu, zaistniały ustawowe przesłanki do dokonania określenia zobowiązania podatkowego w formie decyzji.

Sąd zgodził się z organami podatkowymi co do uznania dokonywanej przez podatnika sprzedaży za pośrednictwem aukcji prowadzonych na portalu Allegro, jako pozarolniczej działalności gospodarczej.

Zdaniem WSA, analizując zakres dokonywanej sprzedaży, rodzaj towarów oraz stwierdzony sposób realizacji poszczególnych umów sprzedaży zawieranych w formie aukcji internetowych, nie sposób nie zauważyć, że była to działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły, prowadzona we własnym imieniu i na własny rachunek.

Sąd zauważył, że w okresie objętym kontrolą podatnik dokonał łącznej sprzedaży ponad 600 artykułów, przeprowadzając od kilkunastu do kilkudziesięciu transakcji w każdym miesiącu. Do realizacji transakcji wykorzystywał posiadane w tym celu konto bankowe, na które wpływały środki finansowe pochodzące od nabywców towarów.

Sąd nie zgodził się również z zarzutem dotyczącym błędnego oszacowania podstawy opodatkowania.

Nie można było zastosować przy szacowaniu metody porównawczej wewnętrznej, bo skarżący nie prowadził działalności gospodarczej w poprzednich okresach, jak również metody porównawczej zewnętrznej, bo warunki prowadzenia przez niego działalności różniły się znacznie od tych podatników, którzy zarejestrowali działalność i w związku z tym ponosili udokumentowane koszty, w tym na nabycie towarów handlowych. Do zastosowania metody remanentowej wymagane były zaś dokumenty, na podstawie których można określić majątek przedsiębiorstwa na początek i koniec okresu, a takich dowodów skarżący w ogóle nie posiadał.

Również zastosowanie metody kosztowej oraz metody udziału dochodu w obrocie wymaga danych w zakresie kosztów poniesionych przez przedsiębiorstwo, którymi podatnik nie dysponował.

Trudno też, z uwagi na specyfikę kształtowania się końcowej ceny sprzedaży, dokonywaną w formie licytacji, a zatem w sposób zupełnie subiektywny przez kupującego, na podstawie wylicytowanej ceny ustalać ewentualną marżę.

Ten sam przedmiot wystawiony w większej ilości może bowiem u różnych kupujących uzyskać różną końcową cenę nabycia.

„Rzeczpospolita”, 28.05.2009 r., Joanna Bonecka

WSA W WARSZAWIE: MINISTER NIE MUSI DORĘCZAĆ ODPOWIEDZI W SOBOTĘ

Jeśli trzymiesięczny termin na wydanie interpretacji przypada w sobotę, to doręczenie jej w poniedziałek nie oznacza przekroczenia terminu.

Tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 26 maja 2009 r.(sygn. III SA/Wa 371/09).

Sprawa dotyczyła wniosku o interpretację, z którym wystąpiła firma Zelmer SA. Zapytała, izbę skarbową, czy może zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów wydatki związane z

otrzymaniem dofinansowania ze środków UE. Miało być ono przeznaczone na zakup środków trwałych. Zdaniem spółki wynagrodzenie zapłacone firmie doradczej za opinie prawne, opracowanie biznesplanu oraz przygotowanie wniosku o dotacje jest ogólnym kosztem funkcjonowania przedsiębiorstwa. Powinno więc zostać zaliczone do kosztów uzyskania przychodów w momencie ich poniesienia.

Izba skarbowa nie zgodziła się z taką wykładnią przepisów. Wskazała, że zwolnione od podatku dochodowego są dotacje z budżetu państwa lub z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, a także kwoty otrzymane od agencji rządowych, jeżeli otrzymały one środki na ten cel z budżetu państwa. Wynika to z art. 17 ust. 1 pkt 47 i 48 ustawy o CIT. Jednocześnie art. 16 ust. 1 pkt 58 tej ustawy stanowi, że wydatki i koszty bezpośrednio sfinansowane z tych dochodów nie są kosztem uzyskania przychodów.

Izba skarbowa powołała się także na art. 7 ust. 3 ustawy o CIT. Mówi on, że przy ustalaniu dochodu stanowiącego podstawę opodatkowania nie uwzględnia się kosztów uzyskania przychodu zwolnionych od podatku.

Sprawa trafiła do sądu. Ten przyznał rację podatnikowi. Uznał, że opisane przez spółkę wydatki należy potraktować jako ogólne koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Jednocześnie WSA rozstrzygnął, że w tej sprawie nie doszło do przekroczenia terminu na udzielenie odpowiedzi. Nie można więc mówić, że doszło do wydania tzw. milczącej interpretacji. Wątpliwości wynikły z faktu, że trzymiesięczny termin upływał w sobotę, a podatnik otrzymał odpowiedź w poniedziałek. Sąd uznał, że nie naruszało to przepisów. To dlatego, że zgodnie z art. 12 § 5 ordynacji podatkowej za ostatni dzień terminu uważa się następny dzień po dniu lub dniach ustawowo wolnych od pracy.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 29.05.2009 r., Konrad Piłat

WSA W GDAŃSKU: ZA ODPLATNE ZBYCIE WIERZYTELNOŚCI NIE BĘDZIE PCC

Jeśli usługa pośrednictwa finansowego świadczona na rzecz zbywcy wierzytelności jest zwolniona z VAT, to odpłatne zbycie wierzytelności nie jest objęte PCC

Tak wynika z wyroku WSA w Gdańsku z 12 maja 2009 r., (sygn. I SA/Gd 935/08).

Spółka wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nadpłaty w podatku od czynności cywilnoprawnych uiszczonego z tytułu zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności. Twierdziła, że czynność polegająca na nabywaniu przez nią pakietów wierzytelności od firm telekomunikacyjnych nie podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych.

Innego zdania były jednak organy podatkowe. Stwierdziły, że na gruncie ustawy o VAT ważny jest status podmiotu, który sprzedaje towar lub w ramach świadczonych usług prawo majątkowe, ponieważ jedynie wtedy czynność cywilnoprawna wywołuje obowiązek zapłaty VAT lub powoduje wyłączenie tego obowiązku. Przedsiębiorca nie ma statusu podatnika VAT, ponieważ sprzedał wierzytelności własne, których nie można określić jako odpłatne świadczenie usług.

Zdaniem organów podatkowych użyty w art. 2 pkt 4 ustawy o PCC zwrot „przynajmniej jedna ze stron” uwzględnia fakt objęcia zakresem przedmiotowym ustawy także umowy zamiany, istotą której jest wzajemne przenoszenie przez strony własnych rzeczy i praw majątkowych. Nie ma wówczas znaczenia, która ze stron z tego tytułu jest podatnikiem VAT. W konsekwencji umowy sprzedaży wierzytelności podlegają podatkowi od czynności cywilnoprawnych.

Spółka wniosła odwołanie od tej decyzji. Jednak bezskuteczne. Podobnie było ze skargą do WSA. Dopiero skarga kasacyjna do NSA przyniosła oczekiwane efekty.

Rozpatrując ponownie sprawę, WSA stwierdził, że odpłatne nabywanie wierzytelności przez spółkę stanowiło usługę w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 oraz art. 8 ust. 1 ustawy o VAT. Usługa pośrednictwa finansowego świadczona przez skarżącą na rzecz zbywcy wierzytelności była przedmiotowo zwolniona z podatku od towarów i usług. Konsekwencją tego jest ustalenie, że odpłatne zbycie wierzytelności nie podlegało opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych. To umożliwia ocenę żądania w zakresie stwierdzenia nadpłaty, w tym podatku zgłoszonego przez podatnika.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 29.05.2009 r.,

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

Grzegorz_Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr_Wojciechowski@onet.pl